

Sygn. akt: I C 88/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sądowy Dagmara Napieraj

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2016 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. S. (1)**

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S.

o zapłatę

I. **oddala powództwo**

II. **nie obciąża powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego**

Sygn. akt I C 88/16

UZASADNIENIE

Małoletni powód K. S. (1), reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego - ojca A. S. (1), wniósł o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w S. kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2015 r., nadto kosztów procesu w wysokości 7.200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17.00 zł, ewentualnie wedle przedłożonego spisu kosztów.

Uzasadniając swe stanowisko powód wskazał, że jego siostra K. S. (2) wskutek uczestniczenia w wypadku drogowym z dnia 27 września 2008 r. doznała szeregu poważnych obrażeń ciała skutkujących jej niepełnosprawnością i niezdolnością do samodzielnej egzystencji. W wyniku tego zdarzenia powód utracił możliwość nawiązania prawidłowej więzi z siostrą, jak też wychowania się w pełni szczęśliwej i właściwie funkcjonującej rodzinie. Rodzice powoda od czasu wypadku, z uszczerbkiem dla syna, szczególną uwagę poświęcali bowiem ciężko chorej córce.

Ból, cierpienie i poczucie krzywdy związane z powyższym uzasadniają zatem żądanie wypłaty kwoty zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dobra osobistego powoda w postaci prawa do cieszenia się z niezakłóconego życia rodzinnego / k. 3-9/.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w S. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany podniósł, że wprawdzie małoletnia K. S. (2) na skutek wypadku stała się osobą niepełnosprawną, tym niemniej powód nadal może tworzyć z nią więzy braterskie, a także nie został pozbawiony prawa do cieszenia się z życia rodzinnego. Rodzina powoda nadal spełnia bowiem role społeczne w niej pokładane. Pozwany zanegował tym samym utożsamianie przez stronę powodową naruszenia dobra osobistego z uprawnieniem do prowadzenia niezakłóconego, szczęśliwego, życia rodzinnego. W jego ocenie stan zadowolenia z udanego pożycia rodzinnego nie jest sam w sobie dobrem osobistym.

Ponadto, w ocenie pozwanego, roszczenie powoda godzi w art. 5 k.c., albowiem sprawcą wypadku była jego matka.

Na końcu, z ostrożności procesowej, pozwany zakwestionował rozmiar krzywdy, jak też wysokość żądanego zadośćuczynienia /k. 107-116/.

Sąd ustalił, co następuje.

Powód K. S. (1), lat 8, jest bratem 10-letniej K. S. (2) oraz 15-letniej K. S. (3). Wszyscy mieszkają razem z rodzicami A. i A. S. (1) w miejscowości (...)/13.

Ojciec powoda z zawodu jest kierowcą TIR-ów, zaś matka zarządza 23-hektarowym gospodarstwem rolnym oraz zajmuje się dziećmi.

W dniu 27 września 2008 r. na drodze B. – G. kierująca samochodem osobowym A. S. (2) w sposób umyślny naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że przekroczyła dopuszczalną na łuku drogi prędkość maksymalną i utraciła panowanie nad pojazdem, w rezultacie czego zjechała na pobocze i uderzyła prawą stroną pojazdu w przydrożne drzewo.

W samochodzie podróżowała jako pasażer blisko trzyletnia wówczas siostra wtedy 3-miesięcznego powoda - K. S. (2) (urodzona w dniu (...)), która była przewożona bez zabezpieczenia odpowiednim fotelikiem i pasami bezpieczeństwa.

K. S. (2) w wyniku wypadku doznała urazu czaszkowo-mózgowego w postaci złamania oczodołu prawego, złamania podstawy przedniego dołu czaszki po stronie prawej, złamania łuski kości skroniowej prawej, krwiaka podtwardówkowego po stronie prawej, stłuczenia tkanki mózgowej, krwiaka przymózgowego wielkości ok. 12 mm pod płatem czołowym, stłuczenia pnia ciała modzelowatego i przyległej części płata ciemieniowego lewego, obrzęku mózgu oraz wielołamowego złamania nasady kości ramieniowej lewej.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Biskupcu z dnia 5 marca 2009 r., sygn. akt(...), A. S. (2) została uznana winną popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i skazana na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 3 lat tytułem próby.

Posiadacz pojazdu, którym kierowała A. S. (2), był ubezpieczony w zakresie OC w (...) S.A., którego następcą jest (...) S.A. w S..

/bezsporne: wyrok k. 13-14; opinia k. 121-127/

K. S. (2) na skutek wypadku jest osobą niepełnosprawną; zdiagnozowano u niej padaczkę, afazję ruchową, ślepotę prawoooczną, masywny niedowład połowiczny lewostronny z niemożnością samodzielnego stania i przemieszczania się oraz niedowład nerwu trzonowego lewego. Małoletnia jest niezdolna do samodzielnej egzystencji; wymaga stałej opieki osób trzecich, który to stan będzie istniał do końca jej życia.

Przemieszcza się ona po podłożu twardym pełzając, porozumiewa się z bliskimi za pomocą gestów i mimiki, albowiem nie mówi. Uczęszcza też do szkoły specjalnej, gdzie codziennie jest dowożona samochodem.

/bezsporne; dokumentacja medyczna k. 15-85/

Po wypadku 3-miesięczny wówczas powód przez około pół roku przebywał u swej babki D. N. (1).

Wypadek nie osłabił więzi pomiędzy członkami rodziny S.. Wszyscy jej członkowie wspierają się wzajemnie, mogą liczyć na swoją pomoc.

Powód obecnie uczęszcza do II klasy szkoły podstawowej. Nie stwarza problemów wychowawczych, nie korzysta ze wsparcia psychologa ani psychiatry.

Na wczesnym etapie rozwoju nie znał i nie rozumiał on przyczyn niepełnosprawności siostry K., jak też wynikających z tego stanu konsekwencji. Obecnie ma świadomość, że siostra przeżyła wypadek i funkcjonuje odmiennie niż osoby pełnosprawne. Powód nie wstydzi się siostry, akceptuje ją i stara się jej pomóc. Razem z rodzicami i siostrą K., adekwatnie do wieku, zajmuje się K., bawi z nią i wychodzi na spacer.

Powód za zapewnione wsparcie i miłość ze strony rodziców.

/dowód: zeznania M. K. k. 166v-167; D. N. k. 167; A. S. (2) k. 176, A. S. (1) k. 176v-177/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie i dla porządku wskazać wypada, że powód wywodzi zasadności i wysokość swego roszczenia z faktu naruszenia jego dobra osobistego w postaci prawa do nawiązania prawidłowej więzi z siostrą K., która to na skutek wypadku samochodowego z dnia 27 września 2008 r. stała się osobą niepełnosprawną, wyłączoną z normalnej aktywności społecznej, jak też – w związku z tym zdarzeniem – utraty możliwości wychowania się w szczęśliwej i normalnie funkcjonującej rodzinie.

Oceniając żądanie pozwu w świetle zgromadzonych dowodów w postaci przedstawionej przez strony dokumentacji, jak też zeznań świadków M. K. (2), D. N. (1), A. S. (2) oraz A. S. (1) – których wiarygodności nikt nie kwestionował i z tego względu brak było podstaw do ich podważenia – przyznać należało co do zasady rację stronie powodowej, że emocjonalna więź rodzinna między osobami najbliższymi jest uznawana za dobro osobiste podlegające ochronie na gruncie prawa cywilnego.

Nie budzi bowiem wątpliwości, że katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia bowiem dobra osobiste człowieka, tj. zdrowie, wolność, cześć, swobodę sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnicę korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukową, artystyczną, wynalazczą i racjonalizatorską w sposób nieenumeratywny.

Oczywistym jest przy tym, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna relacja wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Wiąż rodzinna odgrywa, czego dowodzą również zapisy art. 71 Konstytucji RP oraz art. 23 ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy, doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny między innymi poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14.01.2010 r., IV CSK 307/09, LexisNexis nr (...), OSNC – ZD 2010, nr C). Przyjmuje się nadto, że dobro osobiste w tej postaci zostaje naruszone wtedy, gdy więź rodzinna zostaje zerwana bądź nadszarpnięta w taki sposób, że praktycznie nie istnieje.

Co istotne, za uznaniem, że doszło do naruszenia więzi rodzinnej między osobami najbliższymi przemawiać winny indywidualne, niepowtarzalne okoliczności danego przypadku.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd doszedł do przekonania, że podniesione przez stronę powodową twierdzenia wraz z przytoczoną na ich poparcie argumentacją tak prawną jak i faktyczną, nie dają podstaw do uznania, by w niniejszej sprawie zostało naruszone dobro osobiste małoletniego K. S. (1).

Z samego bowiem faktu, że małaletnia K. (siostra powoda), na skutek uczestniczenia w wypadku samochodowym w dniu 27 września 2008 r. stała się osobą niepełnosprawną, zależną od osób trzecich, wymagającą ich wsparcia i opieki, nie sposób wprost formułować wniosku o pozbawieniu K. S. (1) możliwości nawiązania z nią prawidłowej więzi rodzinnej.

Wskazać tu wypada, że strona powodowa konstruując i uzasadniając swe roszczenie, w tym zakresie odnosi się do istnienia czy rzeczywistego funkcjonowania wyłącznie typowo i statystycznie najczęściej spotykanych (być może też tak samo oczekiwanych) stosunków między rodzeństwem (k. 6), co pozwala uznać, iż wspiera się ona na założeniu, że nie mogą do nich należeć relacje tworzone czy współtworzone przez osoby dotknięte dysfunkcjami psychicznymi, bądź fizycznymi.

Z poglądem tym jednakże z przyczyn oczywistych nie sposób się zgodzić, tym bardziej, jeśli weźmie się pod uwagę, że w przedmiotowej sprawie więź emocjonalna powoda z siostrą nie została zerwana, ani nadwątlona.

Podnieść wszak trzeba, że powód w chwili wypadku był dzieckiem zaledwie 3-miesięcznym. Rozwija i utrzymuje on zatem więź z siostrą K., u której występują dysfunkcje, nieprzerwanie przez całe swoje dotychczasowe (8-letnie) życie. Okoliczność ta, co potwierdzili w sposób spójny i nie budzący wątpliwości przesłuchani w sprawie świadkowie, nie wpływa przy tym negatywnie na tworzenie i utrzymywanie bliskich relacji emocjonalnych między rodzeństwem, dla twierdzenia przeciwnego nie ma zaś racjonalnie uzasadnionych podstaw.

Z logicznych zaś i spójnych zeznań rodziców A. S. (2) oraz A. S. (1), babki D. N. (1) oraz wuja M. K. (2), bezsprzecznie wynika, że powód akceptuje w pełni siostrę, bawi się z nią i w miarę swoich możliwości - adekwatnie do wieku i stopnia rozwoju, przy wsparciu bliskich - pomaga jej w codziennym funkcjonowaniu. Powyższe dowodzi zatem, że więź biorąca się z relacji pokrewieństwa pomiędzy K. S. (1) i K. S. (2) nie tylko istnieje, ale jest silna i pomimo wystąpienia pewnych obiektywnych trudności rozwija się z punktu widzenia wszelkich obiektywnych w tej mierze kryteriów prawidłowo.

Stanowiska strony powodowej nie uzasadnia przy tym okoliczność, że powód jako dziecko nie mógł pojąć ograniczeń wynikających ze schorzeń siostry K., co rodziło z jego strony pretensje pod adresem rodziców. Sytuacja ta co najwyżej wynikała z poziomu dojrzałości wymienionego i wynikającego stąd sposobu postrzegania i oceny rzeczywistości, jednakże tu wymaga podkreślenia, iż aktualnie nie ma on - pomimo nadal bardzo młodego wieku - trudności z akceptacją odmiennego stanu psycho-fizycznego siostry.

Podobnie, za chybione należało uznać wywody strony powodowej, jakoby na skutek nieszczęśliwego zdarzenia - a w takiej oczywiście kategorii należy oceniać wypadek samochodowy spowodowany przez A. S. (2) - powód został pozbawiony prawa do cieszenia się niezakłóconym życiem rodzinnym.

Jakkolwiek możliwość cieszenia się niezakłóconym życiem rodzinnym jest powszechnie akceptowanym i pożądanym celem, to jednak jest wypadkową wielu kreujących ów stan czynników składowych, w tym zależnych lub niezależnych od działań lub zaniechań członków rodziny czy osób trzecich, a także zdarzeń i stanów życia codziennego od nich niezależnych. W zależności też od całokształtu wzajemnego powiązania powyższych elementów może być ten stan (choć nie musi być) osiągniany, przy czym niewątpliwie przybiera on każdorazowo wymiar subiektywny.

Więzi mogą być silniejsze w rodzinie gdzie jest osoba niepełnosprawna, od tych, gdzie wszyscy jej członkowie cieszą się dobrym zdrowiem, co szerszego uzasadnienia nie wymaga.

W tym też kontekście wypada powtórzyć, że K. S. (1) nadal po wypadku wychowuje się w pełnej rodzinie, której członkowie okazują sobie należyte uczucie i wsparcie i niewątpliwie może zawsze liczyć na ich pomoc. Rodzice starają się zapewnić mu jak najlepsze warunki codziennego funkcjonowania, przy czym oceny tej nie zmienia zapatrywanie strony powodowej, że powód musi liczyć się z tym, że uwaga rodziców skierowana jest również na małaletnią K..

W rodzinie bowiem w której wychowuje się kilkoro dzieci, normalnym jest i życiowo przyjętym oraz akceptowanym jest to, że rodzice dzielą swój czas pomiędzy poszczególne osoby adekwatnie do ich potrzeb. Powód jest natomiast dzieckiem prawidłowo rozwijającym się i niestwarzającym problemów wychowawczych.

W opisanej sytuacji nie można tym samym podzielić poglądu strony powodowej, jakoby naruszone zostało dobro osobiste powoda w postaci niemożności zbudowania z siostrą K. więzi emocjonalnej, jak też w postaci prawa do wychowania się w szczęśliwej i właściwie funkcjonującej rodzinie. Tym bardziej, z przyczyn oczywistych nieakceptowalnym społecznie byłoby zapatrywanie, że siła i rodzaj więzi między rodzeństwem zależy wyłącznie (czy w najistotniejszej części) od stanu ich zdrowia.

Zwrócić przy tym wypada uwagę, że na powodzie nie ciąży obowiązek opieki nad siostrą K.. Przywoływanie zatem w pozwie poglądów judykatury traktujących o zgola odmiennych stanach faktycznych nie znajduje uzasadnienia na gruncie niniejszej sprawy.

Sąd uznał również, że nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność uszczerbku na zdrowiu K. S. (1). Pomijając kwestię, że psycholog nie jest uprawniony do oceny rozstroju zdrowia psychicznego, podkreślić należy, że powód dochodzi zapłaty zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jego dobra osobistego w postaci niemożności nawiązania prawidłowej więzi rodzinnej z siostrą, nie zaś z racji doznania rozstroju zdrowia. Wniosek dowodowy w takiej postaci uznać zatem należy za nieprzydatny do rozstrzygnięcia w sprawie.

Z tego też względu powództwo, jako nieuwodnione, podlegało oddaleniu.

Dokonując rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd miał na uwadze, że powód winien – zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 98 k.p.c. - zwrócić pozwanemu w całości koszty niezbędne do jego celowej obrony. Niemniej jednak Sąd stwierdził, że w tym konkretnym przypadku zachodzą przesłanki z art. 102. k.p.c. umożliwiające odstępianie od obciążenia małoletniego K. S. (1) kosztami procesu w całości. Za wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c. rozumie się bowiem sytuację, gdy zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 131/12, niepubl.; z dnia 16 stycznia 2013 r., II CZ 154/12, niepubl.). Do tego rodzaju wypadku zalicza się okoliczności zarówno związane z przebiegiem samego postępowania - charakter dochodzonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, przedawnienie roszczenia, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia wsparte na obiektywnych podstawach, jak też leżące poza procesem - a mianowicie sytuację majątkową i życiową strony (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2012 r., I CZ 26/11, niepubl.). Oczywistym jest przy tym, że zakwalifikowanie konkretnego przypadku, jako „szczególnie uzasadnionego” wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy.

Zważywszy na powyższe stwierdzić należy, że w rozpoznawanej sprawie zaistniała sytuacja przemawiająca za odejściem od stosowania zasady odpowiedzialności za wynik sprawy, jak też uzasadniająca przyjęcie, że obciążenie powoda kosztami procesu pozwanego kolidowałoby z poczuciem słuszności. Przedmiotowy spór można bowiem rozpatrywać w kategorii precedensowego, zaś strona przegrywająca – małoletni K. S. (1) nie osiąga dochodu i występuje przeciwko podmiotowi profesjonalnemu. Z tego też powodu Sąd uznał za właściwe odstąpić od obciążenia powoda kosztami procesu poniesionymi przez (...) S.A. z siedzibą w S..